Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.11.2016 www.osw.waw.pl

Turcja wobec zwycięstwa Trumpa

Mateusz Chudziak

Wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych został przyjęty przez władze Turcji z zadowoleniem. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan ocenił, że następuje „nowa era" w historii USA, a także wyraził nadzieję na wzmocnienie współpracy dwustronnej zarówno w wymiarze bilateralnym i euroatlantyckim, jak i w kwestiach polityki regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem walki z terroryzmem. W podobnym duchu wypowiedzieli się premier Binali Yıldırım, a także ministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości. Wszyscy oni podkreślili, że najważniejszą kwestią w najbliższej przyszłości w stosunkach turecko-amerykańskich będzie ekstradycja z USA do Turcji Fethullaha Gülena – kaznodziei obwinianego przez władze o organizację nieudanego puczu wojskowego w Turcji z 15 lipca br.

Komentarz

- W ostatnich dwóch dekadach stosunki turecko-amerykańskie systematycznie się pogarszały. Trend ten postępował za rządów George'a W. Busha, a podczas dwóch kadencji Baracka Obamy znacząco się nasilił. Szczególną irytację Ankary wywoływała polityka Waszyngtonu wobec Iranu (porozumienie nuklearne wzmocniło pozycję Teheranu w regionie), a także bliska współpraca Stanów Zjednoczonych z syryjskimi Kurdami, przez Turcję traktowanymi jako strategiczne zagrożenie. Na tym tle Donald Trump jako polityk antyestablishmentowy (przeciwnik Partii Demokratycznej, ale również konfrontacyjny wobec elit republikańskich) niesie z punktu widzenia Ankary nadzieje na swego rodzaju nowe otwarcie.
- Podczas swojej kampanii wyborczej Trump w sposób niejednoznaczny wypowiadał się w sprawie ewentualnej współpracy z Rosją, zapowiadał zaostrzenie kursu wobec Iranu, a także walkę z radykalizmem islamskim w regionie. W świetle polityki tureckiej wobec Bliskiego Wschodu te deklaracje przyjmowane były w Ankarze z optymizmem – szczególnie w kontekście narastającej frustracji Turcji wynikającej z silnej pozycji Iranu, a także zbliżenia turecko-rosyjskiego w ostatnich miesiącach. Turecki odbiór Trumpa równoważą jednak jego wypowiedzi na temat dalszego wspierania syryjskich Kurdów, niemniej przywódcy w Ankarze starają się nie eksponować tej kwestii.
- Nadzieje tureckie w związku z prezydenturą Trumpa wiążą się z tym, że jako polityk antyestablishmentowy i pozbawiony doświadczenia może być przywódcą prowadzącym nieprzemyślaną politykę zarówno w regionie, jak i wobec Rosji, co może przynieść wzmocnienie pozycji Turcji, a co za tym idzie – łagodzić stanowisko Waszyngtonu w

najistotniejszych dla Ankary kwestiach. Kluczowa będzie tutaj polityka wobec Kurdów – Ankara liczy na odstąpienie od wspierania przez USA ich aktywności w Syrii w zamian za ściślejszą współpracę w walce z Państwem Islamskim, co Trump przedstawia jako jeden z priorytetów. Kalkulacje te wynikają z tureckiej oceny Trumpa jako polityka nastawionego w sposób transakcyjny, stanowiącego przeciwieństwo pryncypialnych (a przez to z tureckiego punktu widzenia szkodliwych) poprzedników. W tym kontekście Ankara będzie również podchodzić do kwestii ekstradycji Fethullaha Gülena – zapowiedzi doradców Trumpa (gł. gen. Michaela Flynna) wskazujące na możliwość jej przeprowadzenia zostały dobrze przyjęte w prorządowej prasie tureckiej.